

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 550

Poznań, środa dnia 4 grudnia 1935

Rok 30

Burza w parlamencie francuskim

Gwałtowne wystąpienia lewicy przeciwko ligom patriotycznym i członkom rządu

Paryż. (Tel. wł.) Długo oczekiwana dyskusja nad t. zw. „związkami” rozpoczęła się we wtorek o godz. 10.30 przed całkowicie zapełnionymi ławami. Rząd był reprezentowany przez ministra spraw wewnętrznych. Na porządku obrad znajduje się około dziesięć pytań — w sprawie działalności t. zw. związków. Poza tem wniesione zostały dwie ustawy. Jedna reguluje sprawę manifestacji publicznych i nazwana jest według projektodawcy „prawem Chauvina”, oraz druga, regulująca przywóz, wyrób i posiadanie broni.

Komunistyczny poseł Ramette wniósł szereg pism i wycinków z gazet, które mają wykazać niebezpieczeństwo istnienia „Croix de Feu” i innych faszystowskich organizacji. Mówca zarzuca rządowi, że współpracuje z temi organizacjami i wnosi szereg zastrzeżeń przeciw prawu Chauvina, które może być zastosowane nie tylko przeciw organizacjom prawicy, ale również lewicy. Wypowiada się równocześnie przeciw gabinetowi Laval.

Jako następny mówca występuje radykalny socjalista Guernut. (W tym czasie przybył również premier Laval i zajął miejsce na ławach rządowych). Guernut oświadcza m. in., że w cywilizowanym kraju powinna być tylko jedna siła zbrojna: armia i policja. Zapytuje rząd, czy śledzi działalność zmilitaryzowanych organizacji i czy chce je nadal tolerować. Następnie odczytuje różne wyjątki z „Action Française” i inne głosy prasy, które zawierały nawet groźby śmierci pod adresem lewicowych posłów, a szczególnie Leona Bluma. Guernut zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że albo zmieniony zostanie dotychczasowy system, albo też zmieniony zostanie rząd.

Na tem zakończono przedpołudniowe posiedzenie.

Po południu po otwarciu posiedzenia natychmiast przystąpiono do czytania interpelacji, wniesionych głównie przez grupy lewicowe, w sprawie tolerowania t. zw. „lig patriotycznych”. Wśród mówców, którzy atakowali rząd, wyróżniali się agresywnością socjaliści, zwłaszcza deputowany Rucart, który zarzucił rządowi, że tolerował jawnie ligi patriotyczne, a nawet je zachęcał do wystąpień, mordów i gwałtów. W izbie powstaje piekielna wrzawa. Lewica hałaśliwie popiera mówcę, żądając ustąpienia ministra sprawiedliwości, prawica zaś i centrum energicznie usiłują reagować.

W odpowiedzi na zarzuty socjalistów zabrał głos premier Laval, odpięrając insynuacje i stwierdzając, że szereg spraw karnych przeciw członkom lig patriotycznych zakończyło się ska-

zaniem winnych, a w sprawie deputowanego Elbela, który utracił podczas zajść oko, stwierdzono, że napastnik był umyślowo chorym, nieodpowiedzialnym człowiekiem.

Wrzawa w izbie mimo uspokajających słów Laval'a i przewodniczącego izby wzmogła się, a stała się wręcz gro-

Kanc. Hitler jako obserwator

Paryż. (PAT.) „Oeuvre” przynosi pewne informacje na temat ostatniej rozmowy ambasadora François Ponceta z kanclerzem Hitlerem. Premier Laval, jak twierdzi dziennik, miał wydać ambasadorowi francuskiemu w Berlinie instrukcje, aby starał się uzyskać od

kanclerza Hitlera pewne deklaracje, w których zostałyby podkreślone pragnienie Niemiec doprowadzenia do polepszenia stosunków z Francją. Kanclerz Hitler nie złożył dotychczas tej deklaracji, gdyż czeka na konsolidację sytuacji we Francji.

Gdy to nie skutkowało, przewodniczący opuścił swoje miejsce i wyszedł z sali. Posiedzenie zostało przerwane.

Z mowy tronowej króla angielskiego

London. (Tel. wł.) Nowy parlament został otwarty wczoraj w południe mową tronową króla, która została odczytana przez kanclerza w izbie lordów.

Mowa rozpoczyna się od stwierdzenia, że Wielka Brytania utrzymuje z innymi państwami stosunki przyjacielskie. Polityka zagraniczna rządu opiera się, jak dotychczas, na współpracy z Ligą Narodów, względnie na pakcie Ligi. Opierając się na tych zasadach, rząd czuł się zmuszony, przy współpracy około 50 innych członków Ligi, zastosować pewne zarządzenia natury gospodarczej i finansowej przeciw Włochom. Rząd będzie nadal zabiegał o osiągnięcie i wysunięcie warunki możliwe do przyjęcia dla obydwu stron.

Mowa tronowa omawia następnie rozpoczynającą się w Londynie w dn. 5 bm. konferencję morską. Król wyraża zadowolenie, że wszystkie zaproszenia zostały przyjęte. Liczy na to, że prace konferencji będą owocne.

Następny ustęp mowy skierowany został szczególnie do członków izby gmin. Zapowiada wniesienie ustawy o podniesieniu obronności kraju, gdyż wypełnianie zobowiązań wobec Ligi

spowodowało konieczność uzupełnienia istniejących braków. „Moi ministrowie przedłożą w swoim czasie — brzmi ten ustęp dosłownie — swe projekty. Zastosują też najdalsze ograniczenia do tego, co jest najkonieczniejsze.”

Mowa zwraca się następnie do członków izb. Zapowiadane są dalsze starania o gospodarcze i finansowe podniesienie kraju. Zwłaszcza tym dziedzinom będzie się rząd poświęcał, w których jest największe bezrobocie. Również polepszenie życia w górnictwie będzie wzięte pod uwagę. Zmodernizowanie kolejnictwa angielskiego ma być dokonane zapomocą pożyczki wewnętrznej.

Z powodu żałoby pozostałe wspomniane uroczystości z racji otwarcia parlamentu zostały opuszczone. Przy samym akcie otwarcia, króla zastąpiła komisja królewska, której przewodniczącym jest kanclerz izby lordów.

Żałoba na dworze królewskim w Anglii

London. (PAT.) Z powodu zgonu księżniczki Wiktorji na dworze angielskim ogłoszono 6-tygodniową żałobę.

Z wojny włosko-abisyńskiej

Znaczne siły abisyńskie idą na Makalle

Asmara. (PAT.) Specjalny wyśtannik PAT. donosi: Przednie straży włoskie, wysunięte poza Makalle, sygnalizują zbliżanie się z południa poważnych sił nieprzyjacielskich pod dowództwem rasa Kassy oraz Muluguety. Zauważono również wojskowe oddziały armji regularnej abisyńskiej.

Warszawa. (PAT.) Dnia 3-go

grudnia na froncie północnym, według urzędowego komunikatu włoskiego, toczą się w dalszym ciągu potyczki oddziałów włoskich z grupami wojowników abisyńskich. Głównym ośrodkiem walk są w dalszym ciągu okolice przełęczy Abaro. Jak widać z doniesień włoskich, stroną atakującą w tych starciach są niejednokrotnie Abisyńczycy. Według informacji francuskich, wojska abisyńskie na tym froncie gromadzą się dokoła jeziora Asciangi w odległości 100 km na południe od Makalle.

Na froncie południowym żadnych walk nie zanotowano. Według wiadomości francuskich z Dżidżigi, armja włoska po bitwie pod Anele dokonywa na tym froncie przesunięć. Front abisyński na odcinku ogadeńskim, według tychże wiadomości, ciągnie się linią przerywaną w odległości 60 km na północ od Gorrahei na dłuższej przestrzeni.

Rzym (Tel. wł.) We wtorek po południu ogłoszony został 61 komunikat treści następującej:

„Marsz. Badoglio telegrafuje: Jedną z naszych kolumn odparła w okolicach na południe od przełęczy Abaro

200 uzbrojonych Abisyńczyków, którzy pozostawili na placu kilku zabitych i uciekli. Po naszej stronie ranny jest oficer i kilku Askarów. Oddział korpusu krajowców osiągnął okolice Melfa.”

London. (PAT.) Agencja Reutersa donosi z Adis Abeby: Władze abisyńskie ogłosiły urzędowo, że Włosi ewakuowali Gorrahei i Gerlogubi.

Rzym. (PAT.) Koła oficjalne kategorycznie zaprzeczają, jakoby Abisyńczycy zaskoczyli w rejonie Tembien kolumnę włoską, zabijając 50 żołnierzy. Równie kategorycznie dementują wiadomość o rzekomej ewakuacji Gorrahei i Gerlogubi przez Włochów, twierdząc, że w Gerlogubi budowane jest lotnisko.

Nowy minister oświaty

Warszawa. (Tel. wł.) Prezydent Rzplitej podpisał nominację prof. Wacława Świętosławskiego, prof. politechniki warszawskiej, na stanowisko ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Prof. Świętosławski jest jednocześnie senatorem, powołanym w skład senatu z nominacji prezydenta. (w)

Zmiany wojewodów

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższych dniach nastąpią dalsze zmiany na stanowiskach wojewodów. Gen. Paślowski opuszcza woj. białostockie, a jego miejsce ma zająć b. podsekretarz prezydium rady ministrów Siedlecki. Wojewoda kielecki Dziadosz został odwołany do centrali, gdzie obejmie stanowisko naczelnego inspektora przy ministerstwie spraw wewnętrznych. Opuści stanowisko swe wojewoda Nakoniecznikoff-Klukowski, a na jego miejsce przyjdzie wojewoda pomorski Kirtiklis. Wakałyby w najbliższym czasie trzy województwa: pomorskie, kieleckie oraz tarnopolskie. O kandydatach na te stanowiska nie słyhać. (w)

O następcę Masaryka

Praga. (PAP.) Zjednoczenie Narodowe postanowiło wystawić kandydaturę dr. Kramarza na prezydenta Czechosłowacji. Kandydatura ta uważana jest tylko za gest manifestacyjny, bowiem kandydatura Benesa ma za sobą poparcie większości parlamentarnej.

Zdaniem kół dobrze poinformowanych, wyjaśnienie sytuacji i określenie następcy prez. Masaryka nastąpi w ciągu 12 do 14 dni.

Amnestja w Grecji

Białogród. (PAT.) W rezultacie ogłoszonej amnestji 15.000 osób uzyska całkowite lub częściowe darowanie kary.

Hitlerizm a protestantyzm

Berlin. (PAT.) Ogłoszono rozporządzenie min. praw kościelnych Kerrla, według którego związki i organizacje wyznaniowe w łonie niemieckiego kościoła ewangelickiego pozbawiono prawa dalszego pełnienia obowiązków administracyjnych w tych prowincjach, gdzie istnieją już specjalne organa centralnego zarządu kościelnego. W zakres zakazanych obowiązków wchodzi m. in. obsadzenie stanowisk pastorów, zwolywanie synodów oraz nakładanie podatku kościelnego.

Mimo zapewnień kół miarodajnych, że nowe rozporządzenie nie ogranicza swobód, jakie miały dotychczas grupy opozycyjne, zwalczające oficjalną politykę kościelną bisk. Müllera, nie ulega wątpliwości, że nowe posunięcie stanowi poważny cios dla całej opozycji w kościele ewangelickim.

Niemcy stosują szykany wobec obywateli Polski

Warszawa. (Tel. wł.) Nadchodzą tutaj wiadomości, że w Niemczech rozpoczęła się nowa fala prześladowań obywateli polskich, tym razem bez różnicy wyznania i rasy. Prześladowania polegają na tem, że w mieszkaniach obywateli polskich są przeprowadzane częste rewizje domowe, a obywatele polscy są zywani do biur „Gestapo” pod najrozmaitszymi pozorami. Zdaje się, że akcja ta zmierza do osłabienia żywiołu polskiego i powodo-

wania Polaków do wyjazdu z Niemiec. Zaostżenia prowadzone są w szczególności wobec obywateli zamożniejszych, co w obecnych warunkach gospodarczych równałoby się ich ruinie wobec konieczności pozostawienia swej własności. Placówki polskie konsularne zwróciły się do władz niemieckich z prośbą o interwencję w sprawie nacisku policyjnego na obywateli polskich, ale dotychczas starania te nie dały rezultatu. (w)

Z procesu o zabójstwo min. Pierackiego

Maluca potępia metody O. U. N. — Jakich pseudonimów używali oskarżeni

Warszawa (Tel. wł.) Po kilkunastominutowej przerwie osk. Maluca na pytanie, co mu jest wiadome w sprawie zabójstwa min. Pierackiego, odpowiada, iż na jednym z kontaktów organizacyjnych w dn. 25 czerwca 1934 spotkał się z Myhałem, od którego dowiedział się, że przyjechał „gość z Warszawy”. Dał polecenie Myhałowi, by zorganizował spotkanie na Czerwonym Moście w Lwowie. Oskarżony nie konkretnie o tym gościu z Warszawy nie wiedział. Domyślał się jednak, że to jest sprawa zabójstwa min. Pierackiego, a domyślił się tego na podstawie następujących danych:

Gdy przeczytał w dniu zabójstwa pierwszy dodatek z rysopisem tam podanym, sądził, że może to jest Lebed, gdy później przeczytał dokładny rysopis znacznie różniący się od rysopisu Lebeda, doszedł do przekonania, że to właśnie musiał być „ten gość”. Pierwsze spotkanie nie doszło do skutku, wobec czego oskarżony nazaczył drugie i podał hasła. Na spotkanie to przyszedł tylko Kaczmarzki, którego Maluca znał już poprzednio. Na następne spotkanie również przyszedł tylko Kaczmarzki.

Jak oskarżony odniósł wrażenie, Kaczmarzki chciał się upewnić, czy miał on prawo rozmawiać z owym przybyszem. Maluca, który wiedział, że przybysz ów przyjechał z Lublina, wymienił Kaczmarzkiemu adres Czornija we Lwowie. Wówczas wątpliwości Kaczmarzkiego upadły i po chwili zjawił się ów osobnik. Oskarżony podaje, iż widział go po raz pierwszy. Wzrostu był średniego, trzymał się nieco pochylony, włosy miał krótkie, twarz szczupłą, usta szerokie. Włosy miał raczej ciemniejsze. Ubrany był po sportowemu w pumpy i wiatrówkę.

Na pytanie przewodniczącego, jakie różnice zauważył między wyglądem tego osobnika, a fotografią Maciejki okazaną mu w śledztwie, oskarżony odpowiada, iż podczas wspomnianego spotkania osobnik ów nie wydawał mu się taki pełny na twarz, poza tem na fotografii ma duże włosy. Usta miał grube i szerokie, takie, jak na fotografii. Ogólny wygląd ten sam.

Na 4 okazanych mu fotografiach Maciejki, w tem jedna policyjna, a trzy powiększone grupowe, oskarżony kategorycznie rozpoznaje Maciejkę.

W sprawie zamachu na wojewodę Józewskiego oskarżony zeznaje, iż jesienią r. 1933 dowiedział się, że przeprowadzana jest inwigilacja wojewody Józewskiego. Od kogo się dowiedział, nie pamięta.

W sprawie zamachu na komisarza Kossobudzkiego, początkowo dowiedział się od Bandery, że planowany jest zamach na jakiegoś członka straży więziennej, a dopiero później od Myhala usłyszał, że chodzi o Kossobudzkiego.

Osk. Maluca wymienia pseudonimy poszczególnych oskarżonych. Bandera miał przezwisko „Lis”, Pidhajny — „Byk”, Lebed — „Dacko” lub „Marko”, Rak nie miał pseudonimu, oskarżonego Malucę nazywano — „Krukiem”.

Na pytanie prok. Rudnickiego w sprawie transportowania ludzi przez granicę oskarżony odpowiada, iż sprawę Maciejki zajął się sam, pozatem nie wie, jak się to odbywało.

Na dalsze pytania prok. Zelenkiego oskarżony wyjaśnia, że od Maciejki dowiedział się, iż był on meldowany w Warszawie, jako Włodzimierz Olszański, a gdy w toku innej rozmowy była mowa o dowodzie osobistym na nazwisko Kalińskiego, Maciejko wspominał, że w Warszawie mieszkał w jakimś hotelu pod nazwiskiem Kalińskiego. Gdzie mieszkał pod nazwiskiem Olszańskiego, oskarżony nie wie, jak również, jak długo był w Warszawie Maciejko. Co do rewolweru Maciejko mówił oskarżonemu, iż rzucił go w jakiejś bramie, czy do Wisły. Wspominał też, że chciałby mieć broń do swej dyspozycji.

Na pytanie obrońcy swego Szlapanka, co przekonało oskarżonego o konieczności złożenia dopiero dziś swego wyjaśnienia, oskarżony podaje, że metody stosowane przez O. U. N. uważa za niewskazane, przede wszystkim dla dobra narodu ukraińskiego, ponieważ doprowadziły one do tego, że strzelano nie tylko do Polaków, ale również i do swoich ludzi. Tak zastrzelono dyr. Babija, a ostatnio oskarżony dowiedział się, iż zastrzelono Mąryję Kowalikównę, należąca do organi-

zacji, bezpośrednią współpracowniczkę przez dłuższy okres czasu oskarżonego, który miał o niej jak najlepszą opinię. W fakcie tym oskarżony widzi skutek zaślepienia i brak zastanowienia, czy to przynosi korzyści społeczeństwu ukraińskiemu w ogóle, a tembardziej organizacji O. U. N.

Po 15-minutowej przerwie przewodniczący stwierdza, że od 7 oskarżonych, a mianowicie: od Bandery, Lebeda, Klymyszyna, Pidhajnego, Raka, Czornija i Karpyńca wpłynęła obecnie prośba do zarządu więzienia, aby przywrócony został stan poprzedni, to jest osadzenie ich zpowrotem w celach pojedynczych. W związku z tem przewodniczący, uwzględniając ponownie prośbę oskarżonych Bandery, Lebeda, Klymyszyna, Pidhajnego, Raka i Karpyńca, zarządza osadzenie ich w celach pojedynczych, natomiast osk. Czornij winien pozostawać w celi ogólnej zgodnie z zaleceniem lekarzkiem.

Poza tem przewodniczący oznajmia, iż o zeznaniach Maluca zawiadomi pozostałych oskarżonych na następnym posiedzeniu sądu.

Zeznania Spolskiego pod znakiem zapytania

Z kolei staje przed sądem wezwany w związku z wczorajszymi zeznaniami świadka Jarosława Spolskiego świadek Wojciech Łączyński, naczelnik więzienia w Krakowie

Zeznaje on, iż był naczelnikiem więzienia we Lwowie, nie przypomina sobie jednak dokładnie nazwiska Jarosława Spolskiego. Kategorycznie zaprzecza, by kiedykolwiek miał miejsce fakt pobicia Spolskiego — Prokurator Zelenki wnioskował wobec tego o przesłanie do prokuratury sądu

„Ostrzeżenie” i „przynęta” we wniosku ukraińskiego adwokata

Na pytanie adw. Hankiewiczza, kim był jego informator, który doniósł mu o przybyciu Hnatkiwskiej z Gdańska do Lwowa, świadek odmawia odpowiedzi, zasłaniając się tajemnicą urzędową.

Adw. Hankiewicz wnosi wówczas o zwrócenie się przez sąd do władz przełożonych świadka, by zwolniły go z tajemnicy urzędowej, oświadczając, że obronie chodzi o wyjaśnienie źródeł

Replika prokuratora Zelenkiego

Po zbadaniu św. Dugiello prokurator Zelenki ponownie zabrał głos i złożył następujące oświadczenie:

„Wysoki sądzie! Muszę jeszcze nawiązać do wniosku, a raczej do uzasadnienia wniosku p. adw. Hankiewiczza o ujawnienie informatora komisarza Dugiello. W uzasadnieniu tem usłyszałem zwrot, na który już odpowiedziałem, ale którego istotnego sensu nie mogłem — przynajmniej — w pierwszej chwili dostatecznie zrozumieć. — Być może, że mamy tu do czynienia z omyłką pana obrońcy, że były to słowa, powiedziane mimowoli. Muszę jednak stwierdzić, że użył on tonu ostrzeżenia i przynęty. Zapowiedział, że zależnie od ujawnienia, czy ujawnienia informatora — nastąpi, bądź nie nastąpi odprężenie w społeczeństwie. Ujawnicie — powiedział obrońca — w tym procesie wszystko, a możecie się spodziewać przynajmniej częściowego odprężenia.

„Wysoki sądzie! Odpowiedziałem już merytorycznie panu mecenasowi, jeżeli chodzi o fakt ujawnienia tego informatora. Chcę teraz odpowiedzieć i na ten szczególny argument.

„Mogę odpowiedzieć dwojako; mogę odpowiedzieć poprostu, jako Polak: Za rozwoleńiem, panie obrońco, w procesie Holówki, Ukraińiec zabił Polaka, i tylko Polak mógłby mówić, czy będzie odprężenie po tem zabójstwie, czy nie. A w tym procesie także Ukraińiec jest oskarżony o zabicie Polaka, więc znów nam, a nie panu obrońcy to słowo zostało, bo my jedynie mamy prawo odpowiedzieć, czy i kiedy będzie odprężenie i czy możemy się na takie odprężenie po tem zabójstwie zdobyć. To są słowa, które cisną się na usta, ale które z mojej pozycji prokuratora nie wynikają.

„Jako prokurator chcę złożyć inne oświadczenie. Wysoki sąd raczy być świadkiem apelu, z jakim zwracam się do obrony. Niech do tej sprawy panowie obrońcy nie wnoszą elementów

okregowego w Warszawie pełnego odpisu zeznań świadka Spolskiego, wobec niewątpliwych cech przestępstwa, zawartych w tych zeznaniach.

Zeznania komisarza śledczego we Lwowie

Następnie zeznawał św. Dugiello, komisarz policji śledczej we Lwowie. Podaje on szczegółowo fakty, które skłoniły policję lwowską do szerszej akcji likwidacyjnej. We wrześniu 1933 r. wykonany został nieudany zamach na kuratora Gadomskiego, zakończony postrzeżeniem wywiadowcy Tendaja. 25 października tegoż roku Łemys zamordował w konsulacie sowieckim sekretarza Mailowa i ranił woźnego Dżugaja. Po tych dwóch wypadkach policja lwowska wszczęła planową akcję, celem ujawnienia szczytów O. U. N.

Następnie świadek podał informacje, zebrane w związku z zabójstwem min. Pierackiego i ucieczką sprawców, poczem wspominał o projektowanym zamachu na prof. Kruszelnickiego, który wraz z dwoma synami wyjechał do Rosji sowieckiej. „Biuletyn” OUN. był organem oficjalnym i wychodził od początku istnienia tej organizacji kilka razy do roku. W roku 1934 wskutek aresztowań jako ostatni numer wyszedł nr. 4—7, poczem miano zaniechać tego wydawnictwa.

Na pytanie prok. Zelenkiego świadek kategorycznie zaprzecza, ażeby w adw. Szuchewycza przeprowadzana była rewizja w związku z t. zw. naradą obrońców w sprawie procesu przeciwko Łemyskowi. Rewizja w adw. Szuchewycza dokonana została w ramach likwidacji krajowej egzekutywy OUN., ponieważ na osobę adw. Szuchewycza i jego córki ciążyły pewne podejrzenia, istniejące zresztą dotychczas.

informacji i ustalenie prawdy materialnej tak, jak to miało miejsce w procesie o zabójstwo pośta Holówki, po którym nastąpiło częściowe odprężenie między społeczeństwami polskim i ukraińskiem.

W sprawie tego wniosku zabrał głos prokurator Zelenki, oświadczając, że ocena osoby informatora, o którego obrońcy chodzi, jest w tym procesie zupełnie zbędna.

politycznych, niech nie rozdrażniają tej atmosfery. To nie jest proces, zwrocony przeciwko społeczeństwu ukraińskiemu. Nikt ani przez chwilę tak nie może go rozumieć i nikt nie ma prawa przypuszczać, że proces ten choćby pośrednio przeciw temu się zwraca. My tutaj oskarżamy tylko określonych ludzi i tylko określoną organizację, która, jak to słyszeliśmy od samych podsądnych, jest nieszczęściem społeczeństwa ukraińskiego. Powtarzam, to nie jest proces polityczny, to jest proces tylko i wyłącznie o zabójstwo min. Pierackiego i o udział w OUN. i my, jako oskarżyciele, a tem bardziej przeciw sąd, w tych i tylko w tych rozmiarach rozprawę chcemy utrzymać. Przeto nie są właściwe, nie są pożądane i nie są, panie obrońco, na miejscu ostrzeżenia, prośby, czy przynęty, że może przyjść odprężenie, jeżeli sąd poweźmie tu takie, czy inne incydentalne postanowienie.

Adw. Hankiewicz prosi o udzielenie mu głosu w tej sprawie, lecz przewodniczący oświadcza, iż nie dopuszcza do dyskusji nad przemówieniem prokuratora.

Odroczenie do czwartku

Adw. Hankiewicz zgłasza w końcu wniosek, aby z powodu przypadającego na środę święta ukraińskiego sąd przewrwał rozprawę do czwartku. Uwzględniając prośbę, z uwagi na święto grecko-katolickie, przewodniczący o godzinie 19.30 zarządził przerwę do dnia 5-go b. m. godziny 10 rano.

Dziennikarze polscy w Ameryce

Nowy Jork. (PAT.) Doroczny zjazd stowarzyszenia dziennikarzy polskich w Ameryce, który odbył się w Chicago, wybrał ponownie prezesem stowarzyszenia red. Piątkiewiczza, sekretarzem red. Leśnickiego

Z CHWILI

Zanotowaliśmy już powstanie t. zw. „frontu demokratyczno-niepodległościowego”.

Nowa partja? Jako żywo nie! Za nic w świecie! To tylko — „koordynacja” partyjnych elementów lewicowo — „sanacyjnych”.

Organizacja dzielnicowa? Też nie! To tylko — „grunt” do stworzenia „frontu” w całej Polsce.

Oczywiście „grunt” prorządowy. Także „demokratyczny”, „aby — jak wywodził dr. Surzyński — szary obywatel, aby najmniejszy człowiek w Polsce czuł, że jest ona i dla niego matką, a nie macochą, aby czuł się pełnoprawnym obywatelem i widział wyraźne dążenie do sprawiedliwości społecznej”.

„A by”, t. zn., że w dotychczasowej „rzeczywistej rzeczywistości” wygląda jak?

A co się nie zrobiło z „totalistą” dr. Jeszkego, który nie tak znów dawno temu na łamach „Dziennika Pozn.” aż „dwoma mieczami” groził przeciwnikom? Np. w sprawie samorządu powiedział dr. Jeszke według „Nowego Kurjera”:

„Samorząd winien być organem społeczeństwa, a nie administracji. Musimy domagać się stanowczo uzdrowienia stosunków w samorządzie. Ta sprawa musi być stawiana jasno i wyraźnie i my ją tak stawiamy. Samorząd winien być naprawdę samorządem, jego władze powinny pochodzić z wyboru. Ani w tej, ani w innej dziedzinie życia publicznego nie może być utrzymywany nadal ton bez Tego, który go nadawał, a któremu wolno było to czynić.

„Inna rzecz, że nie może nastąpić nagłe zwrot o 180 stopni. Te sprawy muszą się rozwijać ewolucyjnie, a pierwszą rzeczą, to przywrócenie pełnego samorządu. Porządny człowiek winien być zatwierdzony, choćby wybrany został przez opozycję. Większe zło powstaje, gdy społeczeństwo się ekscytuje narzucaniem i przymusem.”

Jakżeż jeszcze bardzo niedawno w innym kierunku sterowali na ratuszu poznańskim dr. Machowski, dr. Surzyński i tow.

Wczoraj — tak, dzisiaj — tak, a jutro?...

Nie przyjęli wawrzynu...

Warszawa. (Tel. wł.) Andrzej Strug i Marja Dąbrowska zrezygnowali z przyjęcia „Wawrzynu Akademickiego”. (w)

Stan bezrobocia

Warszawa. (Tel. wł.) W czasie od 15 do 30 listopada zarejestrowano ogółem 308,888 bezrobotnych, co oznacza wzrost o 26 304 osób. W Warszawie było w tym czasie bezrobotnych 20.102, czyli więcej o 1.321, w woj. łódzkim 28.038, czyli plus 3.049, w Sosnowcu 20.588, czyli więcej o 1.269, w poznańskim 16.318, czyli więcej 1.128, oraz na Śląsku 87.890, czyli mniej o 390. (w)

Ceny cukru

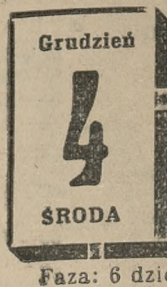
Warszawa. (Tel. wł.) Dnia 4-go b. m. zostanie ogłoszony w „Dzienniku Ustaw” dekret Prezydenta Rzplitej o uregulowaniu gospodarki cukrem i buhakami. Według tego dekretu rządowi przysługuje prawo kontroli cen cukru.

Po obniżce uposażeń — świętówki

Warszawa. (Tel. wł.) Niektóre dyrekcje kolejowe zarządziły wprowadzenie świętówek kolejowych na szerszą skalę. Zarządzenie to wywołało tem większe rozgorzenie wśród pracowników kolejowych, że wydano je już po ogłoszeniu dekretu o obniżce pensyj. Organizacje kolejowe postanowiły wobec tego interwenjować w ministerstwie komunikacji w przeświadczeniu, że świętówki dyrekcje kolejowe zarządziły bez wiedzy władz ministerjalnych. (w)

Zadłużenie

„Manufaktury Widzewskiej”
Łódź. (Tel. wł.) Odbywa się obecnie sprawdzanie wiarygodności jednej z największych w Polsce upadłości „Manufaktury Widzewskiej” w Łodzi. Zgłosiło się dotąd 105 wierzycieli krajowych i zagranicznych. Według przewidywań, z wiosną roku 1936 dojdzie do podniesienia upadłości i zadanie układu z wierzycielami. Długi Widzewa sięgają cyfry 30 milionów zł.



Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Barbary p.
Czwartek: Krystyna m.
Kalendarz słowiański
Środa: Lubomila
Czwartek: Spitoślawy
Słońca: wschód 7,43
zachód 15,42
Długość dnia 7 g. 59 min
Księżyc: wschód 12,27
zachód 0,20
Faza: 6 dzień przed pełnią.

Pogrzeby

Dziś o godz. 14,30 śp. Marja Melingerowa, z domu żaloby w Żabikowie.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Urowadzenie z Seraju”.
Teatr Polski: Dziś — „Złota ciocia”.
Teatr Nowy: Dziś — „Poskromienie złoćnicy”.

Komunikat meteorologiczny

Cała Polska miała wczoraj w godzinach popołudniowych pogodę o zachmurzeniu zmiennym z dłuższymi rozpozogdzeniami. Temperatura o godz. 14 wynosiła: — 6 st. na Hali Gąsienicowej, — 1 st. w Zakopanem i Łucku, 0 st. w Wilnie i Suwałkach, 1 st. w Pińsku i Grodnie, 2 st. w Łowiczu i Lublinie, 3 st. w Warszawie i Łodzi, 4 st. w Poznaniu i Deblinie oraz 5 st. w Kaliszu, Przemyśle i Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 4 bm.: Naogół chmurno z przejaśnieniami, rankiem mglisto (gdzieś niedzie drobny opad). Nocą przymrozki, silniejsze w górach i na wyżynach, w ciągu dnia temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

Zywiec. (PAT). Na Żywiecczyźnie w górach pada śnieg. Istnieją już dobre warunki narciarskie. Na pierwszy plan wysuwa się kilkunastometrowy zjazd z Piłska w stronę Lipowskiej. Pokrywa śnieżna 40 cm.

Za przekupstwo wyborcze

Września. W ubiegły czwartek zasiadł na ławie oskarżonych gnieźnińskiego sądu okręgowego na sesji wyjazdowej we Wrześni p. Władysław Suchorski, rolnik ze Splawia, obwiniony o to, że podczas ostatnich wyborów sołteckich w gromadzie Splawie namawiał do głosowania i za głosowanie obiecał Lisieckiemu ze Splawia wóz słomy. Sąd skazał go na 7 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszaniem wykonania kary na przeciąg 2 lat. (cs)

Bandycki napad na plebanję

Tarnów (Małopolska). (Tel. wł.) Niezwykle zuchwałego napadu dokonano na plebanję w Szczepanowie pod Tarnowem.

Wieczorem 1 bm. wpadli na plebanję dwaj bandyci, uzbrojeni w rewolwery. Proboszcz ks. Jan Wojtanowski siedział właśnie przy stole i czytał gazetę, czekając na podanie kolacji.

Bandyci z pomocą rewolwerów steroryzowali księdza, poczem zabrali 500 złotych w gotówce, rewolwer i dwa flowery, nie czyniąc zresztą krzywdy księdzu.

Po dokonaniu rabunku ulotnili się niepoznani.

**ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI
PAŁAC W CZAJCZYCACH**

(Ciąg dalszy).

27) — No więc tembardziej i tem łatwiej mówi się: „ojcze” komuś, gdy kto jest dla nas tak sympatyczny.

— Tem łatwiej? Chyba: tem trudniej. Ojciec to takie przykre.

— Ależ Tine! — i żeby pokryć zaambarasowanie jakimś gestem kordjalnym, ujął ją pan Karol w pól i jak dzieciaka mocno potrząsnął: — Jakże można bając coś podobnego?

To fizyczne wstrząśnięcie dopiero zbudziło ją.

— Czy ja co powiedziałam? — zdziwiła się.

— No powiedziałaś ten uroczy nonsens, że ojciec to takie przykre.

— Ja to powiedziałam? — rozszerzonemi oczami spojrzała zdumiona na męża.

Sworzewski uczył niepokój, czy

Komisja rewizyjna Zakładu Ubezp. Społ.

Warszawa. (PAT). P. minister opieki społecznej powołał tymczasową komisję rewizyjną zakładu Ubezpieczeń Społecznych w następującym składzie: przewodniczący — Gustaw Simon, b. kierownik ministerstwa pracy i opieki społecznej, zastępca przewodniczącego — Marjan Klott, główny inspektor pracy, członkowie — Bronisław Ziemięcki, b. minister pracy i opieki społecznej, Jan Jankowski, b. kierownik ministerstwa pracy i opieki społecznej, Anatol Minkowski, członek władz centralnych unji związków pracowników umysłowych, Bolesław Gawlik, sekretarz generalny związku zawodowego metalowców Z Z Z w Polsce, Ryszard Gerlicz, adwokat, z ramienia związku izb i organizacji rolniczych, dr Jan Zieleniewski, radca izby przemysłowo - handlowej w Katowicach, Władysław Kozłowski, radca izby przemysłowo - handlowej w Warszawie, Zbigniew Jagodziński, radca izby przemysłowo - handlowej w Gdyni, inż. Kazimierz Szpotkański, radca izby przemysłowo - handlowej w Warszawie, inż. Przemysław Grodzki, radca izby przemysłowo - handlowej w Wilnie, Michał Skórny, wiceprezes izby przemysłowo - handlowej w Poznaniu, Stanisław Burtan, radca izby przemysłowo - handlowej w Krakowie.

Na froncie mieszkaniowym w stolicy

Warszawa. (Tel. wł.) Obniżka komornego w małych mieszkaniach w starych domach spowodowała olbrzymi popyt na te lokale. W związku z tem podskoczyły ceny odstępnego za mieszkania jedno, dwu i trzypokojowe. Cena jednego pokoju z kuchnią w śródmieściu dochodzi do 500 zł; za dwa pokoje z kuchnią i t. zw. wygodami żądają 1000 zł. Ogromnie też podrożało pośrednictwo przy poszukiwaniu mieszkań.

Obniżka uposażeń urzędniczych spowodowała też znaczny spadek zainteresowania mieszkaniami w nowych domach, nieobjętych ustawą o ochronie lokatorów. Dotychczasowi lokatorzy tych domów wypowiadają dzierżawę i szukają pomieszczeń w starych domach lub też w okolicach podmiejskich, posiadających szybką i dogodną komunikację

Katastrofy w górach

Nowy Jork (Tel. wł.). Jak donoszą z San Francisco, w Andach wydarzyła się wielka katastrofa obsunięcia się góry. Olbrzymie masy ziemi zasypały osiedle górskie na przestrzeni 4 kilometrów. W katastrofie zginęli wszyscy mieszkańcy osiedla w liczbie przeszło 50 osób.

Lucerna. (PAT). Na linii St. Gotthard pomiędzy stacjami Biasca i Ossogna nastąpiło obsunięcie się ziemi, wskutek czego tor został zasypany na przestrzeni 200 metrów. Komunikacja kolejowa ulegnie przerwie prawdopodobnie na przeciąg dwóch dni. Katastrofa żadnych ofiar w ludziach nie pociągnęła.

na Albertynę nie nachodzi znowu jakaś niebezpieczna faza, kto wie? — Może znowu coś podobnego do owej w zeszłym roku pamiętnej chwili, kiedy aż do neurologa musiał się udawać o radę.

Gdy kilka dni później rozmawiał o tem w zaufaniu z Niepobratem, ten przyznał mu się, że i on dostrzegł niezwykle objawy u pani Albertyny — i że to się z nią zaczęło w tej samej sekundzie, kiedy Tworzański wszedł do pokoju z Ojcem Hjacyntem.

Narazie jednak rzecz rozplynęła się w biesiadnym nastroju. Wino po kuropatwach było wcale grzeczne, zaszumiała rozmowa. Humor wszystkim dopisywał.

— Żeby osoby duchownej, naszego drogiego i czcigodnego Ojca Hjacynta nie czynić współwinnym grzechu zatajenia prawdy, — odezwał się w pewnej chwili pan Tworzański — to muszę się tu przed panem, panie Karolu i przed panią Albertyną wypowiedzieć.

— No? Dawać grzechy na stół!

— Otóż, kochani moi państwo,

Uwolnienie narodowca

Gdynia. (T. wł.) Sąd okręgowy w Gdyni rozpatrywał odwołanie p. Kucz-kowskiego od orzeczenia starostwa w Kartuzach, skazującego go za dopuszczenie do udziału w uroczystościach Katolickiego Stowarzyszenia Ludowego w Sierakowicach Młodych Stronnic-twa Narodowego. Orzeczenie starostwa opiewało na grzywnę 200 zł. Sąd uwolnił p. Kucz-kowskiego od winy i kary.

Sytuacja na uniwersytecie poznańskim

W poniedziałek i wtorek powtórzyli się zajęcia przeciwydzowskie w gmachach uniwersyteckich. Młodzież usunęła Żydów ze sal wykładowych i pracowni. Do ostrzejszych zajęć doszło w Coll. Medicum i Chemicum.

W związku z zajęciami na wydziale lekarskim rektor zawiesił na tymże wydziale od dnia 3 b. m. aż do odwołania ćwiczenia i wykłady. Równocześnie odwołał rektor immatrykulację nowych studentów.

Wiadomości potoczne

— * Z Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego. W środę, 4 bm. o godz. 20 na sali 18 Coll. Minus (mała sala) uroczyste posiedzenie ku uczczeniu pamięci Jana Rozwadowskiego, doktora honor. Uniw. Pozn., długoletniego prezesa zarządu wło-wnego Tow. Miłośników Języka Polskiego w Krakowie. W programie referaty p. prof. Ułaszyna: „Jan Rozwadowski — zarys życia i prac”; — p. prof. Klicha: „Działalność Rozwadowskiego w zakresie polonistyki”. Wstęp wolny. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

— * **Odwazny czyn b. lotnika.** Wczoraj krótko po godz. 14 przy ul. Ogrodowej spłoszyły się pozostawione bez dozoru konie w zaprzęgu i popędziły w stronę placu Świętokrzyskiego. Przeszraszeni przechodnie chronili się do bram. Na placu Świętokrzyskim jeden z przechodniów, mianowicie były lotnik Bandosz (ul. Rybaki 2), przypadł do rozpedzonych koni i zatrzymał je z wyciężeniem wszystkich sił, przyczem konie razem z p. Bandoszem potoczyły się po bruku. Odważny i rozstrony czyn p. Bandosza publiczność darzyła wielkim uznaniem.

— * **Pożalenie przez nożowców.** Na ulicy Przemysłowej poraniono wczoraj nożami 24-letniego Czesława Józwiaka, zamieszkałego na Górnej Wildzie. Głęboką ranę w płuca opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego (66-66) i przewiózł Józwiaka do szpitala miejskiego. Podłoże zajęcia nie jest narazie wyjaśnione. Przyczyną były najprawdopodobniej porachunki osobiste. (kl.)

— * **Gry był napad na mieszkaniec?** Policja i zandarmerja wojskowa zajmują się sprawą napadu na znajdujące się na parterze mieszkanie porucznika D. przy ul. Matejki 5. Napad miał być dokonany w godzinach przedpołudniowych, gdy w mieszkaniu obecny był tylko ordynans. Opowiada on o dwóch nieznanych osobnikach, którzy go steroryzowali; jeden z nich miał nawet strzelić. Napastnicy mieli dokonać w mieszkaniu kradzieży. — Sprawę niewątpliwie wyjaśni śledztwo. (kl.)

Z WIELKOPOLSKI

— * **Wagrowiec.** Naczelnikiem sądu grodzkiego zamianowano p. Norkiego, dotychczas. sędziego śledczego w Wieleniu.

— Komitet dożywiania dzieci przy szkołach powoz. postanowił dożywiać w zimie 150 dzieci. Dożywianie ub. zimy kosztowało ok. 1 300 zł. (lw)

NAJCIEKAWSZY I NAJLEPSZY FILM GENJALNEJ AKTORKI I ULUBIENICY PUBLICZNOŚCI

SYLVJI SIDNEY

obraz potężny, niezwykły, a nadewszystko współczesny p. t. „SERCE INDJANKI”, zawiera tyle sensacji i tragizmu, że widz olśniony szalonym tempem akcji, zapomina o rzeczywistości i jakby na jawie przeżywa wespół z wykonawcami ich ekscentryczne i emocjonujące dzieje.

Film „SERCE INDJANKI” wprowadza nas w środowisko tak oryginalne — miljonerów amerykańskich i Indjan — że ciekawość nasza wzrasta z każdą następującą sceną. Wielka premiera już wkrótce w kinie „APOLLO”.

portj. 2730

Koncert

We wtorek, 10 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali koncertowej, św. Marcin 8, koncert na rzecz najbiedniejszych parafii farnej z współudziałem chóru męskiego „A-rión” oraz solistów: pp. mecenasowej Wyszomirskiej, oraz Jerzego Klichowskiego (młodszego). Dyr. artystyczny p. prof. A. Klichowski.

Ceny biletów 1 zł i 0,50 zł. Sprzedaż biletów w Księgarni św. Wojciecha, a w dzień koncertu od godz. 18 przy kasie. — Ze względu na wzniosły cel o łaskawe wsparcie koncertu prosi Zarząd Stow. Pań Mil. św. Winc. a Paulo Poznań-Fara.

SPORT

Pięściarstwo

„Cuiavia” i „Heros” 8:8. Spotkanie międzynarodowe, rozegrane we wtorek w Inowrocławiu, zakończyło się zaszczytnym wynikiem dla miejscowej „Cuiavii”. Niemcy naogół zawiędli publiczność i poza dobrą kondycją fizyczną ustępowali wyraźnie pięściarzom „Cuiavii”. Wyróżnili się jedynie Wilke i Kaczmarek. U gospodarzy najlepszymi byli Radomski i wy-pozyczony od „Stelli” gnieźnieńskiej Lelewski, który walczył w miejsce Dudziaka.

Wyniki walk były następujące: w wadze muszej Brofaży (H.) zremisował z Ładą po wyrównanej i nieciekawej walce. W wadze koguciej Rogowski (C.) uległ dość wysoko na punkty szybkemu w akcji i o dobrym ciosie Wilkemu (H.). W wadze piórkowej Białas (II.) po nieciekawej walce wypunktował Mrozowskiego. W następnej wadze, lekkiej spotkali się Lelewski i Kaczmarek. Po pierwszym starciu wyrównanem, w drugim przeważał Lelewski, technicznie lepszy i szybszy. Trzecie starcie znowu było wyrównane. W sumie punktowe i zasłużone zwycięstwo odniósł Lelewski. W wadze średniej ładną i ciekawą walkę pokazali Radomski (C.) i David, w której jednak zawsze górował Radomski, skutecznie operujący swoją znaną i groźną lewą. Mimo ogromnego zacięcia Niemiec przegrał wysoko na punkty. — W wadze średniej po nieładnej walce Lewandowski (C.) wysoko na punkty pokonał Harmsa. Największą niespodzianką sprawił Zieliński w wadze półciężkiej w spotkaniu z Sikora. Po pierwszym starciu, wysoko wygranym dla siebie, Zieliński w drugim osłabił zupełnie i pozwolił się wypunktować przez Sikorę, tak samo w trzecim starciu; Sikora w rezultacie wygrał wysoko na punkty. W wadze ciężkiej Kuchnowski (C.) niespodziewanie dobrzetrzymał się ze Steinfmetzgerem. Walka zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym. Po pierwszym starciu wyrównanem, w drugim przeważał Kuchnowski, posyłając Niemca do 5 na deski. W trzecim starciu początkowo walka była wyrównana, pod koniec jednak przeważał Niemiec. Sędziował słabo w ringu p. Rudolf, na punkty pp. Kubik i sędzia niemiecki. Publiczności około 1500 osób. (dk.)

— Sam prowadziłem maszynę, drogę przecie znam: z Hły zszoną do Przesieków, a stamtąd, za przesięckim kościołem, te dwie polne drogi: na lewo do Cietrzejewo do Artura...

— Na prawo do nas, do Czajczyc.

— No właśnie. Mijamy kościół w Przesiekach i tu, moi państwo, — Ojciec Hjacynt siedział przy mnie na przednim siedzeniu, może więc dać świadectwo prawdzie, — mijamy kościół, odzywam się do Ojca: „teraz skręcimy na lewo” — czy tak Ojcze?

— Pod przysięgą mogę zeznać: tak było, — uśmiechnął się Dominikanin.

— Powtarzam to jeszcze raz: „skręcimy na lewo” — nastawiam odpowiednio kierownicę — i czy nam uwierzycie czy nie, wszystko jedno: stało się, że zamiast na lewo, skręciłem na prawo, znalazłem się na drodze do Czajczyc!

— Opatrzność była z nami, nie z Arturem, — skonkludował wesoło pan Karol i dołał czerwonego do kielichów.

(Dalszy ciąg nastąpi)

wyznać muszę, że tylko jakiś przypadek, oczywiście, dobroczynny dla mnie w skutkach przypadek zrzędził, że jesteście teraz u państwa, a nie u Artura w Cietrzejewie. No, mea maxima culpa: zajechał się do Czajczyc nie z rozmysłu, lecz przez jakieś niewytłumaczone zabłądzenie. Jeżeli chcecie, to wam to szczegółowo opowiem, bo to nawet djabelnie interesujące.

Oczywiście wszyscy chcieli wiedzieć, jak to się stało...

— Miałem do załatwienia pewną drobną sprawę w Hły u reagenta. Skręciliśmy więc do Hły. Na reagenta musiałem dłuższy czas czekać. Gdyśmy ruszyli w dalszą drogę, — wiedziałem, że przed nocą za Opatów nie dojedziemy, trzeba gdzieś przenoćować. Gdzie? Najlepiej u Artura w Cietrzejewie; kawaler, nie robi mu się kłopotu.

Gospodarstwo czajczyccy oczywiście w tem miejscu jeli usilnie upewnić, że i im też najmniejszego kłopotuui t. d.

— Nie przerywajcie panu Józefowi,

Ceny węgla po dokonanej obniżce

Podpisane przez min. przemysłu i handlu rozporządzenie o ustanowieniu nowych cen węgla w sprzedaży z kopalni na rynek krajowy ustala następujący nowy cennik węgla:

Ceny węgla w sprzedaży z kopalni na rynek krajowy, uwzględniając dotychczas stosowany przez polską konwencję węglową podział na klasy i sortymenty, ustala się w następujących maksymalnych wysokościach loco kopalnia (ceny podane w złotych według kolejności klas: kl. Ia, kl. Ib, kl. IIa, kl. IIb, kl. IIIa, kl. IIIb): sortyment ponad 44 mm.: 24,80, 24,30, 23,90, 22,60, 21,10, 19,90; sortyment 70-35 mm.: 24,60, 24,10, 23,10, 22,40, 20,90, 19,70; od 70-30 mm.: 24,40, 23,90, 23,00, 22,20, 20,80, 19,50; od 65-35 mm.: 24,60, 24,10, 23,10, 22,40, 20,90, 19,70; od 60-35 mm.: 24,60, 24,10, 23,10, 22,40, 20,90; od 60-30 mm.: 24,20, 23,70, 22,80, 22,00, 20,60, 19,40; od 60-25 mm.: 23,90, 23,40, 22,50, 21,80, 20,30, 19,10; od 55-30 mm.: 24,00, 23,50, 22,60, 21,90, 20,40, 19,20; od 50-30 mm.: 24,40, 23,90, 23,00, 22,20, 20,80, 19,50; od 45-35 mm.: 24,30, 23,80, 22,90, 22,10, 20,70, 19,50; od 45-30 mm.: 23,90, 23,40, 22,50, 21,80, 20,30, 19,10; od 45-25 mm.: 23,80, 23,30, 22,40, 21,70, 20,20, 19,10; od 45-20 mm.: 23,70, 23,20, 22,30, 21,60, 20,10, 19,00; od 40-30 mm.: 23,60, 23,10, 22,20, 21,50, 20,00, 18,90; od 40-25 mm.: 23,60, 23,10, 22,20, 21,50, 20,00, 18,90; od 40-20 mm.: 23,30, 22,80, 21,90, 21,20, 19,80, 18,70; od 35-20 mm.: 23,00, 22,60, 21,60, 21,00, 19,60, 18,40; od 35-15 mm.: 22,90, 22,50, 21,50, 20,90, 19,50, 18,30; od 30-25 mm.: 23,30, 22,90, 21,90, 21,20, 19,80, 18,70; od 30-20 mm.: 23,20, 22,80, 21,80, 21,10, 19,70, 18,60; od 30-15 mm.: 22,50, 22,10, 21,20, 20,50, 19,10, 18,00; od 25-20 mm.: 22,60, 22,20, 21,30, 20,60, 19,20, 18,10; od 25-15 mm.: 21,00, 20,60, 19,80, 19,10, 17,90, 16,80; od 25-10 mm.: 20,50, 20,10, 19,30, 18,70, 17,40, 16,40; od 20-15 mm.: 20,50, 20,10, 19,30, 18,70, 17,40, 16,40; od 20-10 mm.: 20,00, 19,60, 18,80, 18,20, 17,00, 16,00; od 20-5 mm.: 18,50, 18,20, 17,40, 16,90, 15,70, 14,80; od 15-10 mm.: 19,70, 19,30, 18,50, 17,90, 16,80, 15,80; od 15-5 mm.: 18,40, 18,10, 17,30, 16,80, 15,70, 14,70; od 10-5 mm.: 16,20, 15,90, 15,20, 14,80, 13,80, 13,00; węgiel drobny I (0-70 mm.): 20,00, 19,60, 18,80, 18,20, 17,00, 16,00; węgiel drobny II rzęszotowy (0-40 mm.): 17,00, 16,70, 16,00, 15,50, 14,50, 13,60; węgiel niesortowany: 21,00, 20,60, 19,80, 19,10, 17,90, 16,80; brykiety: 24,80, 24,30, 23,30, 22,60, 21,10, 19,90.

Ceny mialu (podane w złotych w klasach kolejno od I do IV): sortyment od 15-0 mm.: 12,70, 11,40, 9,50, 7,60; od 10-0 mm.: 12,00, 10,80, 9,00, 7,20; od 5-0 mm.: 8,50, 7,70, 6,40, 5,10.

Ponadto na kresy wschodnie ustala się ceny maksymalne w wysokości 80 proc. powyższych cen.

Przy zamawianiu węgla wyłącznie w wymiarach od 40-170 mm., zwanego potocznie kostką, dolicza się 1,50 zł na tonnie.

Wszelkie urzędowe, ustalone przez polską konwencję węglową, rabaty dla na-

Znamienny zwrot w nastrojach nauczycielstwa łódzkiego

Łódź. (Tel. wł.). Ostatnio odbyło się walne zgromadzenie związku nauczycieli w szkole powszechnej nr. 1 przy ul. Targowej. Obrady te, jak i w innych organizacjach urzędników państwowych, były zdecydowanie nastawione przeciw zamierzonej redukcji sił nauczycielskich, dalszym okrojeniom budżetu Min. W. R. i O. P., a głównie przeciw zapowiadanemu wstrzymaniu awansów nauczycielskich na dwa lata.

Postanowiono zwrócić się z apelem do społeczeństwa, by czynnie poparło akcję nauczycielstwa w obronie zagrożonego szkolnictwa powszechnego.

Charakterystyczne były głosy niektórych, doniedawna mało popularnych i cicho siedzących w ukryciu nauczycieli, którzy pod adresem tych „najgłośniejszych niegdyś” rzucili, że nie mają prawa odwoływać się do tego społeczeństwa, które wielokrotnie krzywdziło, zasiadając w różnych komisjach wyborczych. Stwierdzono, że wielu z pośród nauczycieli, w szczególności na prowincji, było jedynymi wykonawcami wyborczych aktów i wiele zarzutów pod adresem tych wyborów odnosi się wyłącznie do tych właśnie nauczycieli. Wzajemian za tę niewolniczą usługę, obecnie nauczycieli potraktowano w ten sposób, że pobory ich ustanowiono znacznie niżej, niż pobory wszystkich innych urzędników. Zgromadzenie wysłało depesze do premiera Kościłkowskiego, min. Chylińskiego i marszałka Senatu. Nie były to jednak depesze holownicze, jak w latach poprzednich, lecz depesze wyrażające protest przeciw zamierzonemu wstrzymaniu a-

wansów nauczycielskich na 2 lata. Uchwalono ponadto rezolucję, w których nauczyciele solidaryzują się z centralnymi władzami związku w obronie potrzeb szkolnictwa. (k)

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 3. 12. 1935 r.

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen

Spędzono: wołów 30, buhajów 145, krów 235, świń 2085, cieląt 480, owiec 109, razem 3084 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzędowe	60-66
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	50-56
Mięsiste tuczone starsze	44-48
Miernie odżywione	36-42
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	52-56
Tuczone mięsiste	46-48
Nietuczone dobrze odżywione starsze	40-44
Miernie odżywione	36-38
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	58-62
Tuczone mięsiste	46-52
Nietuczone dobrze odżywione	30-34
Miernie odżywione	16-20
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	60-00
Tuczone mięsiste	50-56
Nietuczone dobrze odżywione	44-48
Miernie odżywione	36-42
Młodzież:	
Dobre odżywione	36-40
Miernie odżywione	34-36

bywców winny być nadal stosowane do cen, podanych powyżej.

Kontrolę nad wykonaniem rozporządzenia niniejszego wykonywa minister przemysłu i handlu.

Winni przekroczenia przepisów rozporządzenia podlegają karze grzywny do wysokości 3.000 zł, lub aresztu do trzech miesięcy, albo obu karom łącznie.

Cielęta:	
Najprzędniejsze cielęta wytuczone	62-70
Tuczone cielęta	56-60
Dobrze odżywione	50-56
Miernie odżywione	40-44

OWCE:

Wytuczone pełnomięsiste jałgietta i młodsze skopy	60-66
Tuczone starsze skopy i maciorci	50-56
Dobrze odżywione	00-00
Miernie odżywione	00-00

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	94-98
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	88-92
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	80-86
Mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi	74-78
Maciory i późne kastraty	70-80

Przebieg targu bardzo spokojny.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

z dnia 3. 12. 1935 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,90	90,08	89,72
Holandja	359,90	360,62	359,18
Nowy Jork czek 5,31 1/4	5,32 1/4	5,30	
Nowy Jork kabel 5,31 3/8	5,32 5/8	5,30 1/8	
Paryż	35,01	35,08	34,94
Praga	21,98	22,02	21,94
Sztokholm	135,15	135,48	134,82
Szwajcaria	171,90	172,24	171,56
Hiszpanja	72,60	72,75	72,45

Tendencja utrzymana.

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poz. budowlana	39,75
5% poz. konwers.	65,50
6% poz. dolarowa	78,00
4% poz. premj. dol.	52,50
7% poz. stabiliz.	62,38
w drobnych	63,50

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w zlocie:

Bank Polski	96,00
W. T. F. Cukru	33,50
Lilpop	7,50
Ostrowiec	18,75
Starachowice	31,50

Tendencja niejednolita.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



Dnia 2 grudnia 1935 roku, o godz. 21,15, zasnęła w Bogu, kilkakrotnie opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa żona i matka, ś. p.

Marta Gryszczyńska

przeżywszy lat 58. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 grudnia r.b., o godz. 14,30 z szpitala ewangelickiego na cmentarz parafialny. Nazajutrz w piątek, o godz. 8-mej nabożeństwo żałobne.

nr 19129

W ciężkim smutku pogrążeni

Międzychód n/W.

mąż z synem i rodzina.

Ciepłe trykoty damskie, męskie, dziecięce! Ciepłe pończochy, ciepłe skarpety, ciepłe rękawiczki.

Wszelkie towary, nawet najtańsze, są w pierwszym (I) gatunku. W żadnym wypadku nie prowadzą drugich (II) gatunków lub towarów wybrakowanych.

STEFAN KAŁAMAJSKI



Jeżeli aparat radiowy — to tylko światowych firm — najtaniej kupisz u „EMKI” w. M. Włodarczyk, Poznań, Wrocławska 30 tel. 36-83. Sprzedaje na raty i za Pożyczkę Narodową. nr 18 269

UWAGA!

Najsmaczniejsze pierniki wypiekane tylko na miodzie stołowym sztucznym „ROSTA”. Każda paczka zawiera receptę na pierniki. Miod stołowy sztuczny „ROSTA” do smarowania chleba jest najtańszym, smacznym i pożywnym produktem. Miod stołowy sztuczny „ROSTA” do nabycia w każdym składzie kolonialno-spożywczym i składach kawy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Parcele

na Solaczu, blisko kościoła, przy tramwaju i ulicy założonej korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 73 234

7. SPRZEDAŻE

Dykta

najlepsza, najtańsza. Skład fabryczny. św. Wojciech 28. dz 4 946/7

Salon

kapeluszy damskich 28 lat jednych rekach, towarem mieszkaniem św. Marcin sprzedam. Metelki. Zielona 3 — 21. — zdg 73 163

Sprzedam

tanio plac 2500 m² Jeżyce przy Warowni nr. VII. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 73 005

Piekarnię

sprzedam do objęcia 3 500 dzierżawa 100 miesięcznie. Adres Kurjer Pozn. zdg 73 140.

21. LICYTACJE

Lokal Licytacji

Brunona Trzczałka **Stary Rynek 46-47** sprzedaje z likwidacji mieszkań wszelkie urządzenia mieszkaniowe kompl. pokoje, pojedyncze meble, fortepian, pianino, pianole, dywany, obrazy, lustra i inne przedmioty codziennego użytku. Pr 6 887-48.132

23. ROZMAITE

Futra

Tadeusz Olszyński mistrz kuśnierski, Poznań, Marcina 58, poleca futra najnowszych modeli. Wykonuje wszelkie prace kuśnierskie. Asygnaty „Kredyt”. Pr 6 722-48.98

Pończochy - skarpety

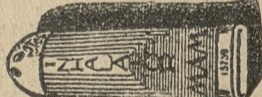
dobre tanio tylko w firmie „Haftoplis” Stary Rynek 6. (Wiankowa). Pr 6 156-43.01

Ekspresdruk

Mielżyńskiego 22, drukuje najtaniej, najszybciej. Wizytówki i setki złotych. dr 3354

Dywany

killmy reparuje Tabernacki, Kreta 24. Telefon 23-56. p 2729



Inhalator

M. A. M. chroni od kataru i chrypki i ułatwia oddech. dg 4 544/5

Wspólnika

poszukuje wroca bezdzietna posiadająca nieruchomości i skład w Bydgoszczy. Ewnt. ożenek niewykluczony. Oferty pod „5000” Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 54. ng 19 057

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceny drobnych.

Kasjerka

dominjalna z dłuższą praktyką na większych majątkach poszukuje posady od 1. 1. 36. Oferty Kurjer Poznański, Gniezno 247. nr 19 054

Biuralistka

początkująca szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 73 191

Poszukuję

posady do wszystkiego z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 73 189

Służąca

zgotowaniem praniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 73 123.

27. WOLNE MIEJSCA

Potrzebny

od 15. 12. na stałą posadę uczciwy, dobrze polecony szofer. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 73 066

28. ROZRYWKA

Ich noce

Szalone! Upojone! Radosne! Claudette Colbert — Clark Gable **Kinoteatr „Sfinks”** zdg 72 703

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata

na miesiąc grudzień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną, część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówek (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149